

Władysław Głowa, Bogusław Nadolski

Biuletyn liturgiczny

Collectanea Theologica 55/1, 77-93

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN LITURGICZNY

Zawartość: 1. Dobór pieśni we Mszy św. — 2. Z wizytą w Kongregacji do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego*.

1. Dobór pieśni we Mszy św.

Język łaciński zachowany przez całe wieki w liturgii, a niezrozumiały dla ogółu wiernych, wyeliminował ich z aktywnego w niej udziału. Zanim wprowadzono języki narodowe do Mszy św., w okresie reformy Soboru Watykańskiego II, w różny sposób starano się uaktywnić wiernych obecnych na tym „misterium wiary”.

Ruch liturgiczny w początkach XX wieku starał się wyposażyć wiernych w mszaliki z tekstami mszalnymi w językach narodowych. Później prawie powszechnie wprowadzono komentatora liturgicznego, który w czasie cichej Mszy św., odprawianej z dziećmi lub młodzieżą, czytał głośno odpowiednie teksty mszalne, dodając od siebie pewne uwagi. Natomiast znacznie wcześniejszą próbą uaktywnienia wiernych było śpiewanie w czasie Mszy św. Godzinek albo odpowiednich pieśni mszalnych. Godzinki zajmowały całą Mszę św., natomiast pieśni dobierano na poszczególne części Najświętszej Ofiary — zwykle na Wejście (Introit), na *Chwała na wysokości Bogu (Gloria)*, przed Ewangelią, na *Wierzę w jednego Boga (Credo)*, na Przygotowanie darów (*Offertorium*), na *Święty (Sanctus)*, po Podniesieniu, na *Baranku Boży (Agnus Dei)* i na błogosławieństwo końcowe (na przeżegnanie).

Niektóre z dawnych modlitewników zawierają po kilka takich zestawów pieśni mszalnych. Np. *Droga do szczęścia prawdziwego* (Lwów 1855)¹ i modlitewnik diecezji przemyskiej *Najświętsza Rodzina* (Przemyśl 1922, wyd. 8)² mają po pięć takich zestawów, a *Książka do nabożeństwa dla katolików wszystkich stanów*, z 1890 r.³, ma o jeden zestaw więcej. Do tego dochodzą jeszcze odpowiednie zestawy pieśni na msze żałobne. W końcu, w okresie adwentowym śpiewano pieśni z Adwentu, w okresie Bożego Narodzenia, koledy, w okresie Wielkiego Postu pieśni postne, a w okresie Zmartwychwstania Pańskiego, pieśni wielkanocne.

Wiele z tych polskich pieśni śpiewanych w czasie Mszy św. już w pierwszym etapie reformy Mszy św. musiało odejść, a z innych zrezygnowano wraz z wprowadzeniem języka narodowego do całej Mszy św. w 1970 r. Najpierw, zatem, skończyła się funkcja pieśni mszalnych będących para-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bogusław Nadolski TChr., Warszawa-Poznań.

¹ *Droga do szczęścia prawdziwego czyli nauka praktyczna chrześcijańskiej cnoty i pobożności. Książka do nabożeństwa i czytania duchownego poświęcona dla każdego wieku, a szczególnie dla katolickiej młodzieży*, przez X. Jakóba Nowakowskiego, Lwów 1855, 309—322.

² *Najświętsza Rodzina. Książka do nabożeństwa dla wiernych wszystkich stanów*, opracował ks. Józef Stachyrak, Przemyśl⁸ 1922, 445—450.

³ *Książka do nabożeństwa dla katolików wszystkich stanów, wedle najlepszych wzorów opracowana, czyli źródło miłości Bożej, mieszczące w sobie nabożeństwo do wszelkich potrzeb w życiu zastosowane*, Grudziądz 1890, 690—707.

frazą śpiewów stałych, takich jak *Chwała na wysokości Bogu, Wierzę, Święty*. Później usunięto pieśń przed Ewangelią, po Podniesieniu i na *Baranku Boży*. Równocześnie jednak 5 III 1967 r. Stolica Apostolska zezwała, by zamiast dotychczasowych śpiewów procesyjnych, tj. antyfon z psalmem na Wejście (Introit), na Przygotowanie darów (*Offertorium*) i na Komunię św. (*Communio*), śpiewać odpowiednio dobrane pieśni zatwierdzone przez Konferencję Biskupów⁴. W Polsce taki zestaw pieśni zatwierdziła, a następnie ogłosiła Konferencja Episkopatu 20 VI 1969 r.⁵ W *Uwagach wprowadzających*, które poprzedzają ten zestaw pieśni, czytamy, że wprowadzenie polskich pieśni nie eliminuje tekstów mszału (antyfon na Wejście, Przygotowanie darów i Komunię). Tekstów tych należy używać przy recytacji, a w śpiewie zmiennie z pieśniami, zwłaszcza wówczas, gdy może wystąpić schola kantorów, lub gdy z powodu małej ilości wiernych (np. w dni powszednie) śpiewa sam organista⁶.

Wyjaśniono tam, że celebrans nie odmawia tekstów antyfon na Wejście, Przygotowanie darów i Komunię, zarówno wówczas, gdy je śpiewa lub recytuje schola względnie lud, jak i wówczas, gdy śpiewa się polską pieśń na te trzy procesje⁷.

W omawianym zestawie z 1969 r., najpierw znajdują się pieśni procesyjne z *Proprium de tempore* (z poszczególnych okresów roku kościelnego), następnie z *Proprium Sanctorum* (pieśni o świętych) i w końcu pieśni na msze wotywnie. *Proprium de tempore* rozpoczyna się pieśniami na Adwent, a później idą w kolejności pieśni na Boże Narodzenie, na Święto Świętej Rodziny, na Nowy Rok, Niedzielę po Nowym Roku, okres Bożego Narodzenia, Objawienie Pańskie, na okres zwykły w ciągu roku (*per annum*), na Środę Popielcową, Wielki Post, Niedzielę Palmową, Wielki Tydzień, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wigilię Paschalną, na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, okres Zmartwychwstania, Dni Krzyżowe, Wniebowstąpienie Pańskie, Zesłanie Ducha Świętego, na uroczystość Trójcy Przenajświętszej, Boże Ciało, uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa i okres Zesłania Ducha Świętego. *Proprium Sanctorum* zawiera pieśni na Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny, Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni, na uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najśw. Maryi Panny (także na 1 maja), na Zwiastowanie Pańskie, na św. Wojciecha, na uroczystość Najśw. Maryi Panny Królowej Polski, św. Stanisława Biskupa, świętych Apostołów Piotra i Pawła, Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny, uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, święto Narodzenia Najśw. Maryi Panny, Podwyższenie Krzyża Świętego, świętych Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała, wspomnienie Najśw. Maryi Panny Różańcowej, uroczystość Wszystkich Świętych, święto św. Stanisława Kostki i uroczystość Chrystusa Króla. W końcu ze Mszy wotywnych uwzględniono: Roraty, pierwsze piątki i soboty miesiąca, msze za nowożeńców, rocznicę konsekracji kościoła i msze za zmarłych.

Oprócz śpiewu na Wejście, na Przygotowanie darów i Komunię świętą, każda Msza św. daje jeszcze dwie możliwości śpiewania pieśni. Pierwszą z nich jest czas po rozdzieleniu Komunii św., kiedy to „kapłan i wierni mogą przez pewien czas modlić się w sercu swoim”, albo „wedle uznania, całe zgromadzenie może także wykonywać hymn, psalm lub inny śpiew pochwalny”⁸. Drugą możliwością jest czas po błogosławieństwie i rozesłaniu wiernych, gdy kapłan wraca już do zakrystii.

Dzisiaj, kiedy polska pieśń stała się elementem składowym liturgii Mszy św., nie może nią być pieśń przypadkowa, dowolna i bez związku z celebra-

⁴ Instrukcja Stolicy Apostolskiej *Musicam sacram*, nr 32.

⁵ *Polskie pieśni we Mszy świętej (na Wejście, Ofiarowanie i Komunię)*, Kronika Diecezji Przemyskiej 56(1970) z. 1,1—18.

⁶ *Tamże*, 1.

⁷ *Tamże*, s. 1, nr 4.

⁸ *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego* (WOMRz), nr 56 j.

cją czy z poszczególnymi elementami Najświętszej Ofiary. Zarówno pieśni procesyjne (na Wejście, Przygotowanie darów i Komunię św.), jak i pieśni po Komunii św., czy na rozesłanie, muszą spełniać odpowiednie warunki, muszą interpretować dany obrzęd i wzywać uczestników do przywołania odpowiednich postaw.

1. *Pieśń na Wejście*, wykonywana w postawie stojącej, rozpoczyna się, kiedy celebrans wraz z asystą procesyjnie udaje się do ołtarza (introit) i powinna trwać do czasu, gdy kapłan po powitaniu (i okadzeniu) ołtarza zajmuje miejsce przewodniczenia.

Dawne modlitewniki w tej pieśni najczęściej poruszały temat wyznawania winy i niegodności przystępujących do ołtarza. Świadczą o tym następujące pieśni na Wejście:

- Tu przed Tobą czyni, Panie! Lud grzechów wyznanie,
Tu Cię w skrusze jęcząc prosi, Gdy ofiarę wznosi.
Tu bijąc się w piersi woła, Co moc jego zdoła:
Boże! Tyś nasze kochanie, Grzechy odpuść Panie
Odpuść Panie, grzechy odpuść Panie.
Jako marnotrawne syny, Znając się do winy,
My się do Ojca zbliżamy: Złituj się nad nami!
Przyjmij nas Panie łaskawy, Wybacz nasze sprawy;
Poprawę obiecujemy, Służyć Tobie chcemy,
Tobie służyć, służyć Tobie chcemy.⁹
- Do Ciebie, odwieczny Panie, Pokornie wołamy,
Patrz na serc naszych wylanie! Do Ciebie wzdychamy,
Użyj nam, Ojcze pociechy, I odpuść nam nasze grzechy;
Ciebie z ufnością błagamy: Zmiłuj się, Boże, nad nami,
Ach zmiłuj się, nad nami zmiłuj się.
Myśmy w naszym obłąkaniu od Ciebie stronili
I wbrew Twemu przykazaniu przewrotnie czynili;
Lecz z żalem grzech nasz uznajem, Tobie się odtąd oddajem;
Boże łitościwy bez miary, Przyjmij serc naszych ofiary.
Ofiary serc, ofiary naszych serc...¹⁰
- Nieogarniony całym światem Boże!
W tym tu przybytku przyjmij od nas dary;
Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może?
Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.
Wszak przez nią cześć Ci najwyższą składamy,
Za dobrodziejstwa wzięte czynim dzięki,
Za grzechy nasze gniew Twój rozbrajamy
I nowe dary bierzem z Twojej ręki.¹¹
- ...Tegoż Jezusa, Jego zasługi i rany,
Ofiarujemy Tobie, Ojcze nasz kochany!
Racz się dla nich zmiłować nad nami grzesznymi,
Zglądź nasze winy, obdarz nas darami Twemi.¹²
- Boże lud Twój czią przejęty...
Liczne na nas ciężą winy. Lecz niech żal nasz litość wznieci.
Przyjmij Ojcze grzeszne syny, Nie odpychaj Twoich dzieci.¹³

⁹ *Książka do nabożeństwa*, dz. cyt., 690.

¹⁰ *Tamże*, 697.

¹¹ *Tamże*, 702.

¹² *Tamże*, 694; *Droga do szczęścia*, dz. cyt., 317.

¹³ *Najświętsza Rodzina*, dz. cyt., 445.

Oprócz omawianego tematu dawne pieśni na Wejście wskazywały na Mszę św. jako na Ofiarę Nowego Przymierza — uobecnioną Ofiarę Krzyżową:

— Z pokorą upadamy...

Dniem przed swą śmiercią srogą, Syn Boga jedyny,
Chrystus chcąc zgładzić drogą, Swą Krwią ludzkie winy,
W wieczniku się stawił, Z uczniami pospołu,
Chleb, wino błogosławił, Mówiąc im u stołu:
Bierzcie i pożywajcie, To jest Ciało moje.
To Krew moja, tą dajcie Karmić dusze swoje.
To Ciało za lud będzie okrutnie zmęczone,
Tą Krwią wylaną wszędzie dusze odkupione...¹⁴

— Boże Stwórco, nasz Panie! Przed Tobą padamy;

Usłysz nasze wołanie, pokornie żądamy:
Ofiarę zaczynamy nowego zakonu,
Niosąc ją przez kapłany do Twojego tronu.
Którą, jak każdy wierny mocno temu wierzy,
Chrystus Pan ustanowił przy onej wieczery,
Gdy wzięwszy chleb i wino, przemienił oboje
Boską swą mocą i dał między uczni swoje...¹⁵

— Na stopniach Twego upadamy tronu,

Wszchemocny Panie, wiekuisty Boże!
Jakaż ofiara miłszą Ci być może
Nad tę ofiarę Chrystusa zakonu? ¹⁶

— Co nam nakazuje nasza wiara,

Jest między inszemi i ta Ofiara,
Którą Bóg Syn — dla naszych win
Na krzyżu sprawował aż do trzech godzin.
Tę dziś odnawiamy z tym Kapłanem
Przed Tobą, o Boże! najświętszym Panem
Kyrie elejson — Chryste elejson,
Z serc naszych wstępuje przed Twój święty tron. ¹⁷

W końcu, znajdujemy i takie pieśni na Wejście, w starych modlitewnikach, które przygotowywały wiernych do składania Bogu ofiary, ucząc ich jeszcze, że tą ofiarą jest sam Syn Boży, Jezus Chrystus:

— Z pokorą upadamy...

O Panie! tę ofiarę Świętą przyjmij mile,
Oddał za grzechy karę, Daj swobodne chwile;
Wszak Ci już nie zwierzęta ofiarujęm Boże,
Lecz Jezusa, co pęta niewoli znieść może.¹⁸

— Boże Stwórco, nasz Panie!...

Tegoż Jezusa, Jego zasługi i rany,
Ofiarujemy Tobie, Ojczy nasz kochany!

¹⁴ *Książka do nabożeństwa, dz. cyt., 690—691; Droga do szczęścia, dz. cyt., 309—310.*

¹⁵ *Książka do nabożeństwa, dz. cyt., 694; Droga do szczęścia, dz. cyt., 312; Najświętsza Rodzina, dz. cyt. 447.*

¹⁶ *Książka do nabożeństwa, dz. cyt., 699; Droga do szczęścia, dz. cyt., 312; Najświętsza Rodzina, dz. cyt. 447.*

¹⁷ *Książka do nabożeństwa, 704; Droga do szczęścia, 315; Najświętsza Rodzina, 447.*

¹⁸ *Książka do nabożeństwa, 690—691.*

Racz się dla nich zmiłować nad nami grzesznymi,
Zglądź nasze winy, obdarz nas darami Twemi.¹⁹

— Na stopniach Twego upadamy tronu...

Już nie obrzędem dawnego kościoła
Krew na ołtarzach leje się bydłęca,
Lecz Syna Twego Twój lud Ci poświęca;
Czyż nas pojednać z Ojcem Syn nie zdoła? ²⁰

Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego, z 1969 r. (WOMRz), podaje cztery charakterystyczne cechy śpiewu na Wejście (n. 25). Gdy się o nich zapomni, dobierając polskie pieśni na początek Mszy św., wtedy pieśni te nie spełniają swojego zadania. Dlatego każdy, od kogo zależy dobór pieśni do Mszy św., powinien pamiętać, że śpiew na Wejście ma za zadanie:

- zapoczątkować celebrację liturgiczną,
- pogłębić jedność zgromadzonych,
- skierować myśl wiernych na tajemnicę okresu liturgicznego lub święta.

— towarzyszyć procesji kapłana i asysty.

Msza św. zatem rozpoczyna się nie od „W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” ani nie od wstępnego pozdrowienia wiernych, ale już od tej pierwszej pieśni procesyjnej. Śpiew ten jest tak ważny, że w przypadku, gdyby nie mógł być wykonywany, to wtedy odpowiednią antyfonę należy odrecytować (czynią to wierni lub kapłan). Jeżeli droga kapłana i asysty do ołtarza jest bardzo krótka, w takim przypadku pieśń na Wejście można nieco wcześniej zacząć, zanim rozpocznie się procesja Wejścia.²¹ Lepiej jest wcześniej zacząć i wykonywać kilka zwrotek tej wstępnej pieśni, aniżeli zaśpiewać tylko jedną zwrotkę, zaczynając wraz z wyjściem kapłana i asysty do ołtarza. Zbyt krótki śpiew procesyjny nie będzie bowiem mocnym akcentem rozpoczęcia celebracji liturgicznej. Msza św. jest Ofiarą, jaką wierni składają Panu Bogu „nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim” (KL 48). Jest to ofiara całego zgromadzenia, i dlatego wszyscy już od samego początku winni sobie to uświadomić. W związku z tym pieśń na Wejście, jako pieśń rozpoczynająca celebrację liturgiczną, powinna być wykonywana przez wszystkich uczestników tej świętej czynności. Zatem musi to być pieśń wszystkim dobrze znana.²²

Dobre uczestnictwo we Mszy św. ma doprowadzić do tego, że wierni będą „za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonaliли się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” (KL 48). Najbardziej czytelnym znakiem tej jedności z Bogiem i wzajemnie z sobą jest przystąpienie wszystkich uczestniczących we Mszy św. do Komunii św. Wcześniej ta jedność objawia się także przez przyjmowanie tych samych postaw liturgicznych, odmawianie tych samych modlitw i aklamacji, dawanie odpowiedzi na wezwania celebransa. A na samym wstępie wyrazem jedności i zbratania wszystkich uczestników Najświętszej Ofiary jest wspólny śpiew na Wejście. Jedność jest tam, gdzie jest miłość. Nienawiść ludzi rozdziela i stawia w przeciwnych i wrogich obozach. A miłość jednoczy wszystkich, bez względu na rasę, wiek czy pochodzenie, w jedną rodzinę. I to właśnie miłość jest duszą śpiewu. Śpiew jest wyrazem radosnego serca (por. Dz 2,46). I dlatego zupełnie słusznie św. Augustyn mó-

¹⁹ Książka do nabożeństwa, 694; Droga do szczęścia, 317.

²⁰ Książka do nabożeństwa, 699—700; Droga do szczęścia, 312.

²¹ Por. I. Pawlak, *Śpiewajmy Panu. Na Wejście*, Msza Święta 33(1977) 136.

²² Por. *Alleluja. Zbiór śpiewów mszalnych i pielgrzymkowych*. Praca zbiorowa pod red. ks. J. Zawitkowskiego, Warszawa 1978, 9.

wi: „ten, kto kocha, śpiewa”.²³ A Goethe ten związek śpiewu i miłości oddaje w pięknym, krótkim wierszu: „Gdzie słyszysz śpiew, tam wstąp. Tam dobre serce ludzkie mają. Żli ludzie, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają”. Śpiew zatem jest objawieniem na zewnątrz miłości mieszczącej się w ludzkim sercu. Taka manifestacja miłości u zgromadzonych na sprawowanie Najświętszej Ofiary jest potrzebna, by wszyscy zdali sobie sprawę z tego, że zgromadziła ich tutaj miłość do Boga i do bliźnich; że wobec tego są dla siebie życzliwi i gotowi do poświęceń. Ta prawdziwa eksplozja miłości, w pieśni na Wejście, pogłębia i cementuje jedność. Nic tak przecież nie jednoczy, jak przekonanie, że ten bliźni stojący obok mnie na Mszy św. ma tak samo jak i ja serce przepełnione miłością do Boga i do człowieka, i że w każdej chwili mogą na niego liczyć. Śpiewając tę samą pieśń, najczytelniej wyrażamy jedność uczuć i jednomyślność z innymi. Zresztą, dzieje się to także i poza Mszą św. Inne zgromadzenia, poza zgromadzeniem liturgicznym, także swoją jedność wyrażają w pieśni. I dlatego śpiewa się pieśni, a zwłaszcza hymny państwowe na różnych wiecach, manifestacjach czy akademiach. Zeby jednak pieśń na Wejście mogła spełnić swoje zadanie, czyli pogłębić jedność zgromadzonych, trzeba zaśpiewać kilka, a przynajmniej dwie zwrotki odpowiedniej pieśni.

Ponieważ śpiew na Wejście ma skierować myśl wiernych na tajemnicę okresu liturgicznego lub święta, to nie może być nim śpiew przypadkowy. Konieczny jest zatem odpowiedni dobór pieśni z uwzględnieniem tekstu. Przebogate misterium Chrystusa, każde święto i każdy okres roku liturgicznego pozwala nam przeżywać w różny sposób i w różnym aspekcie, a zadaniem pieśni na Wejście jest właśnie wprowadzenie wiernych w tę tajemnicę, która na ich oczach dokonuje się. Jedno i to samo misterium Odkupienia inaczej przeżywamy w Adwencie, inaczej w okresie Bożego Narodzenia, w Wielkim Poście, czy w okresie wielkanocnym. Dlatego pieśń adwentowa ukazuje to misterium od strony oczekiwania na przyjście Zbawiciela (*Głos wdzięczny z nieba wychodzi; Grzechem Adama; Mądrości, która z ust Bożych wypływa; Niebiosą rosę spuście nam z góry; Spuście nam na ziemskie niwy*), koledy wzywają do radości z przyjścia na świat Jezusa Chrystusa (*Ach witażże pożądana; Anioł pasterzom mówił; Bóg się rodzi; Cieszcie się i pod niebiosy; Do Betlejem; Dzieciatko się narodziło; Dzisiaj w Betlejem; Gdy się Chrystus rodzi; Jezusa narodzonego; Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli; Niepojęte dary; Pan z nieba i z łona; Pójdźmy wszyscy do stajenki; Tryumfy Króla niebieskiego; Wesotą nowinę; Wśród nocnej ciszy; W żłobie leży; Z nieba wysokiego*), pieśni wielkopostne ukazują mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, są wezwaniem do pokuty i nawrócenia (*Ach mój Jezu jak Ty klęczysz; Jezu Chryste, Panie miły; Jużem dość pracował; Króla wznoszą się znamiona; Krzyżu święty; Lament serdeczny; Ludu mój ludu; O duszo wszelka nabożna; Ogródzie Oliwny; O Krwi najdroższa; Płaczcie Anieli; Pozwól mi Twe męki śpiewać; Rozmyślajmy dziś; Wiśń na krzyżu; Zawitaj Ukrzyżowany; Zbliżam się k'Tobie*), a pieśni wielkanocne apelują o radość z powodu Zmartwychwstania Pana Jezusa, które jest gwarancją i pierwocinami zmartwychwstania wszystkich wierzących (*Alleluja, Jezus żyje; Chrystus zmartwychwstan jest; Nie zna śmierci; Otrzyjcie już łzy płaczące; Przez Twoje święte Zmartwychwstanie; Wesoty nam dziś dzień nastął; Wstał Pan Chrystus z martwych ninie; Złóćcie troski żałujący; Zwycięzca śmierci*).

Także niektóre z mszalnych introitów²⁴, bardzo dobrze wprowadzały wiernych w tajemnicę okresu liturgicznego lub święta. Np. introity adwen-

²³ Sermo 336,1: PL 38, 1472.

²⁴ Zob. *Mszał rzymski łacińsko-polski*, Paryż 1968 (teksty wzięto z tego mszału); *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, wydanie studyjne, Warszawa 1979.

towe mówiły o bliskim przyjściu Mesjasza (II N: „Ludu Syjonu, oto Pan przyjdzie, by zbawić narody, Pan da posłyszeć swój głos pełen chwały i uraduje się wasze serce”; IV N: „Niebiosa spuście Sprawiedliwego jak rosę; niech jak deszcz spłynie z obłoków; niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela”), wzywając do radości z tego powodu (III N: „Radujcie się zawsze w Panu; raz jeszcze powiadam: radujcie się: Wasza łagodność niech będzie znana wszystkim ludziom: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troszczcie, ale w każdej sprawie prośby wasze przedstawiajcie Bogu w modlitwie”). W wigilię Bożego Narodzenia już wyraźnie jest wskazany dzień przyjścia Pana: „Dziś poznacie, że przyjdzie Pan i zbawi nas, a jutro ujrzycie Jego chwałę”. W samą zaś uroczystość Narodzenia Zbawiciela, w introicie pierwszej Mszy św., czytamy: „Pan rzekł do mnie: Tyś Synem moim, Jam Ciebie dziś zrodził”; w drugiej natomiast jest napisane: „Światłość zażyłnie dzisiaj nad nami, albowiem Pan się nam narodził! A imię Jego nazwano: Przedziwny, Bóg, Książę pokoju, Ojciec przyszłego wieku. A królestwu Jego nie będzie końca”; wreszcie, w trzeciej Mszy św., introit brzmi: „Dziecię nam się narodziło i Syn został nam dany; na Jego ramionach spoczęła władza i nazwano Go Zwiastunem Bożych zamiarów”. Także introity z Wielkanocy („Zmartwychwstałem i zawsze jestem z Tobą, alleluja; położyłeś na mnie swoją rękę, Alleluja. Przedziwna jest Twoja wiedza, alleluja, alleluja”) i z Zesłania Ducha Świętego („Duch Pański napelnił okrąg ziemi, alleluja, alleluja: A Ten, który ogarnia wszystko, zna każde słowo, alleluja, alleluja, alleluja”), bardzo dobrze wprowadzają w te uroczystości.

Widzimy z tego, że śpiew na Wejście można porównać do uwertury przed operą. Uwertura stwarza odpowiedni nastrój i zawiera najczęściej najważniejsze tematy muzyczne, które potem pojawiają się w operze. Tak samo ta pierwsza mszalna pieśń stwarza odpowiedni klimat do przeżywania misterium Eucharystii w danym dniu, akcentując najważniejsze tematy z dzieła zbawiciela i Odkupiciela człowieka.

Czwartym zadaniem pieśni na Wejście jest towarzyszenie procesji kapłana i asysty. I ta ostatnia funkcja tej pierwszej pieśni procesyjnej jest ważna i należy ją doceniać. Procesja Wejścia, bowiem jest znakiem wejścia Chrystusa do zgromadzenia liturgicznego. Apostoł Paweł zachęcał Kolosan, którzy zbierali się razem, oczekując przyjścia swego Pana, ażeby wspólnie śpiewali psalmy, hymny i pieśni duchowe (por. Kol. 3, 16). Powitanie Chrystusa Pana wchodzącego do wspólnoty zgromadzonej na sprawowanie pamiętki Jego Śmierci i Zmartwychwstania, odpowiednią pieśnią, jest najpierw odpowiedzią na słowa Pawłowej zachęty. Ale jest to także wyznanie wiary w obecność Pana, który przychodzi, by sprawować i uobecniać Ofiarę Krzyżową.

Najlepiej jest, jak to już powiedziano, gdy pieśń na Wejście wykonuje całe zgromadzenie liturgiczne. Można tutaj jednak stosować urozmaicenie i pieśń tę może śpiewać schola i lud na przemian lub w podobny sposób kantor i lud, ewentualnie sama schola (WOMRz 26). Z tej ostatniej możliwości nie powinno się jednak zbyt często korzystać. Może mieć to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy utwór jest trudny do wykonania przez wszystkich wiernych uczestniczących we Mszy św. Natomiast ciągle wyręczanie się scholą, by nie uczyć wiernych nowych pieśni, jest nie na miejscu. W procesji Wejścia należy wykorzystywać odpowiednie pieśni z okresu liturgicznego lub ze święta, względnie antyfony wraz z psalmem, zamieszczone w Graduale Rzymskim (WOMRz 26).

2. Pieśń na Przygotowanie darów, towarzyszy procesji związanej ze składaniem darów ofiarnych. Rozpoczyna się zaraz po Modlitwie Powszechnej i trwa przynajmniej do momentu złożenia darów na ołtarzu. Przepisy dotyczące sposobu śpiewania są te same, co i w odniesieniu do introitu. W wypadku, gdy się nie śpiewa tej pieśni procesyjnej, to odpo-

wiednią antyfonę należy opuścić (w takim samym przypadku antyfonę na introit należy odmówić: WOMRz 50).

Chociaż śpiew na Przygotowanie darów nie jest tak ważny jak pieśń na Wejście, to jednak i on, jeżeli już jest wykonywany, musi spełniać odpowiednie warunki. Według Instrukcji *Musicam sacram* (nr 32) śpiew ten powinien zgadzać się treściowo z obrzędem Przygotowania darów, ze świętem przypadającym w danym dniu, lub z okresem liturgicznym. Dobierając, zatem, pieśni na Przygotowanie darów ofiarnych, trzeba najpierw poznać teologiczną treść tego obrzędu. Do niedawna jeszcze tę część liturgii mszalnej nazywano „Ofiarowaniem” (*Offertorium*). Dzisiaj już wyraźnie i powszechnie widzi się nieadekwatność takiej nazwy, bo przecież ofiarowanie ma miejsce dopiero po Konsekracji, gdy na ołtarzu nie ma już chleba i wina, ale Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Dlatego też przyjęła się nazwa na dawne „Ofiarowanie” — „Przygotowanie darów”. Ale i ta nazwa nie jest jednoznaczna, bo jednak sugeruje, że darami, jakie składamy Bogu we Mszy św., są chleb i wino. W tej chwili, jako najbardziej odpowiednią nazwę na tę część Mszy św., należy widzieć określenie: „Liturgia miłości”.

Obrzęd ofertoryjny bowiem ma za zadanie nie tylko przygotowanie darów materialnych do właściwej ofiary, ale także ma przygotować uczestniczących wiernych do ochnotnego ofiarowania siebie Bogu, w łączności z Jezusem Chrystusem. Wyrażają to dary materialne przynoszone do ołtarza: chleb i wino. Dary te są symbolem pokarmu, od którego uzależnione jest ludzkie życie. Chleb i wino składane na ołtarzu są znakiem, że ci, którzy uczestniczą we Mszy św., ofiarują swoje życie Bogu. Niezawodnym zaś sprawdzianem naszej gotowości do oddania się Bogu jest gotowość do ofiarowania siebie bliźnim, czyli autentyczna miłość bliźniego. Właśnie w obrzędzie Przygotowywania darów wierni okazują sobie wzajemną miłość w czynie, składając jakiś materialny dar na potrzeby innych czy deklarację służenia bliźnim²⁵. Złożenie jakiegokolwiek ofiary w pieniądzu czy w formie zobowiązania się do wyświadczenia bliźnim dobra w jakimś zakresie powinno być wyrazem gotowości ofiarowania im swojej osoby, swoich zdolności, swojego życia. Ten dar, zatem, zawsze będzie tylko symbolem, znakiem gotowości na wypełnianie przykazania miłości Boga i bliźniego. W „liturgii miłości” idziemy do Boga, niosąc w rękę chleb i wino — dar samych siebie, dar swojego życia (chleb i wino jako podstawowy pokarm jest symbolem ludzkiego życia; bez pokarmu bowiem, człowiek nie może żyć) i równocześnie składamy naszą deklarację (symbolizuje ją pieniądz złożony na tacę, dar w naturze czy zobowiązanie do świadczenia dobra bliźnim), że już nie chcemy żyć i należeć do siebie, ale do Boga i do bliźnich. Zatem, całą bogatą treść teologiczną Przygotowania darów, można zamknąć w tym jednym słowie: miłość.

Ponieważ pieśń na Przygotowanie darów powinna się zgadzać treściowo z tym obrzędem, dlatego należy tutaj śpiewać wszystkie pieśni o miłości Boga i bliźniego. Ze znanych pieśni taką właśnie treść mają: *Przykazanie nowe dają wam, byście się wzajemnie miłowali*, w łączności z hymnem św. Pawła o miłości: *Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, Gdzie miłość wzajemna i dobroć, Miłujcie się wzajemnie*.

Przygotowanie darów nie jest jeszcze składaniem ofiary. Naszym darem bowiem składanym Bogu we Mszy św. nie jest chleb i wino, ale Niepokalana Hostia, czyli Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, a także dar ze siebie (por. KL 48). Dlatego nie ma ofiarowania przed Konsekracją. Co najwyżej może być przygotowanie do ofiarowania. Dopiero chleb i wino przemienione w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. stają się naszą ofiarą i darem miłym Bogu. Stąd też nie można na Przygotowanie darów śpiewać pieśni mówią-

²⁵ Por. I. Pawlak, *Śpiewajmy Panu. Śpiew na Przygotowanie darów*, Msza Święta 34(1978) 114.

cych o ofiarowaniu Bogu chleba i wina, jak to proponowały dawne modli-
tewniki:

- Przyjm, Panie łaskawy, Ofiary złożone,
To wino i chleb prawy od Ciebie stworzone...²⁶
- Przyjm, Panie, ofiarę świętą Twego Syna,
Którą Tobie na chwałę kapłan Twój zaczyna;
Przyjm chleb i wino, które za Boskim Twem słowem
Przemienione staje się Ciałem Chrystusowym...²⁷
- Spójrz, łaskawie Panie, Z wysokiego nieba,
Na to ofiarowanie I wina i chleba...²⁸
- U nóg świętych ołtarzów Twych upokorzeni,
Ofiaruję Ci, Boże, dar chleba i wina...²⁹
- Ojciec przewieczny! przyjmij tu złożone
Święte ofiary chleba oraz wina...³⁰
- Przyjmij od nas, Panie, te ofiary chleba i wina,
jak Twe własne dary...³¹
- Przyjmij Ojciec ten dar chleba, wina,
Z rąk kapłana w kościele nowym,
Jakoś przyjął z rąk Maryi, Syna
Niegdyś w starym Salomonowym...³²
- Z rąk kapłańskich przyjmij Panie,
Te ofiarę chleba, wina...³³

Obrzęd Przygotowania darów ma nas przygotować do złożenia Bogu ofia-
ry z Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa i ze siebie samych. Dlatego już tutaj,
uprzedzając to, co należy zrobić po konsekracji, możemy śpiewać pieśni mó-
wiące o ofiarowaniu Chrystusa Bogu, względnie o składaniu siebie w ofierze.
Pierwszy temat porusza pieśń ofertoryjna Mszy św. za zmarłych, umieszczona
w *Książce do nabożeństwa*, z 1890 r.: *Przyjmij tę ofiarę świętą, Boże od
nas niepojętą, Pod chleba, wina zastoną Z Ciała Jezusa złożoną*³⁴. Nato-
miast o ofiarowaniu siebie Bogu, jest mowa w pieśni: *Przyjmij, Panie, ofiarę
świętą... Zdrowie, życie i wszystko, co z Twej ręki mamy, Ojciec, dajemy
Tobie na powinne dzięki*...³⁵, a z nowszych w pieśni: *Wszystko Tobie oddać
pragnę*...

W uroczystości, w święta i we wspomnienia, na Przygotowanie darów
można śpiewać pieśni mające jako temat tajemnicę dnia. I tak, w święta
maryjne, będą to pieśni o Matce Bożej, a w inne święta, pieśni o świętych

²⁶ *Książka do nabożeństwa*, 692; *Droga do szczęścia*, 310.

²⁷ *Książka do nabożeństwa*, 695; *Droga do szczęścia*, 318—319.

²⁸ *Książka do nabożeństwa*, 698.

²⁹ *Książka do nabożeństwa*, 701; *Droga do szczęścia*, 314; *Najświętsza
Rodzina*, 448.

³⁰ *Książka do nabożeństwa*, 703.

³¹ *Książka do nabożeństwa*, 705; *Droga do szczęścia*, 315; *Najświętsza
Rodzina*, 447.

³² *Droga do szczęścia*, 321.

³³ *Najświętsza Rodzina*, 446.

³⁴ *Książka do nabożeństwa*, 707.

³⁵ *Tamże*, 695; *Droga do szczęścia*, 318.

(o św. Józefie, o św. Stanisławie Kostce, ku czci świętych Aniołów, itp.), względnie o poszczególnych Osobach Trójcy Przenajświętszej.

Dotychczasowe antyfony ofertoryjne³⁶ z niektórych świąt i uroczystości zgadzają się z tymi dniami treściowo. Np. na Objawienie Pańskie (6 I) ofertorium jest wzięte z psalmu 71 (w. 10—11) i zapowiada pokłon Królów („Królowie Tarszisz i wysp przyniosą Mu dary, królowie Arabów i Saby złożą upominki. I uwielbią Go wszyscy królowie, wszystkie narody będą Mu służyły”); na Wniebowstąpienie wykorzystano psalm 46,6: „Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków, Pan wstępuje przy dźwięku trąby, alleluja”; na Uroczystość Trójcy Świętej antyfona ofertoryjna jest uwielbieniem Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego („Błogosławiony niech będzie Bóg Ojciec i Jednorodzony Syn Boży, i Duch Święty, gdyż okazał nam swoje miłosierdzie”: Tob 12,6), a na święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego (14 IX), w antyfonie na ofertorium jest prośba o wybawienie od nieprzyjaciół przez znak Krzyża. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP (8 XII) i Zwiastowania (25 III), antyfony ofertoryjne zawierają słowa pozdrowienia anielskiego: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”; we wspomnienie Najśw. Maryi Panny Królowej antyfona ta mówi o królewskiej godności Matki Bożej („Maryja pochodząca z królewskiego rodu jaśnieje dostojenstwem; prośmy Ją z całego serca, by nas wspierała swoimi modlitwami”), a na święto Macierzyństwa antyfona wychwala macierzyńską godność Maryi („Błogosławione łono Maryi Panny, które nosiło Syna Ojca Przedwiecznego”: 11 X).

Podobną zgodność z tematem dnia ukazują antyfony ofertoryjne dla niektórych świętych. I tak w święto św. Szczepana w antyfonie tej jest mowa o jego wyborze na apostoła i o późniejszym męczeństwie (26 XII); w święto Katedry św. Piotra antyfona na ofertorium są słowa Pana Jezusa skierowane do Piotra w okolicach Cezarei Filipowej: „Ty jesteś Piotr, czyli skała, i na tej skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne nie zwyciężą go, i tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego” (22 II); we wspomnienie świętych Aniołów Stróżów (2 X) słyszymy wezwanie skierowane do Aniołów, pełniących Boże rozkazy, aby błogosławili swego Pana, a w uroczystość Wszystkich Świętych (1 XI) antyfona ofertoryjna mówi o sytuacji pośmiertnej ludzi sprawiedliwych: „Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. Nierozumnym wydawało się, że pomarli, a oni jednak żyją w pokoju, alleluja”.

Ostatni temat, jaki może poruszać antyfona na procesję z darami ofiarnymi, podsuwa odpowiedni okres liturgiczny. Stąd też w okresie adwentowym można tutaj śpiewać pieśni adwentowe, w okresie Bożego Narodzenia koledy, w okresie Zmartwychwstania Pańskiego pieśni wielkanocne, itd. W czasie wykonywania pieśni na ofertorium obowiązuje postawa siedząca. Wypada jednak, aby na czas uroczystej procesji z darami, aż do złożenia tych darów na ołtarzu, wszyscy stali i w ten sposób duchowo dołączali się do pochodu ofiarniczego.

3. Pieśń na Komunię świętą rozpoczyna się zaraz po słowach: „Oto Baranek Boży... Panie nie jestem godzien...”, gdy kapłan przyjmuje Komunię św., a trwa przez cały czas komunikowania wiernych. Spiewu tego nie należy przedłużać aż do puryfikacji, zwłaszcza gdy po skończonej Komunii św. będzie wykonywana jakaś pieśń dziękczynna (WOMRz 56 i). W takim wypadku bowiem wierni nie mieliby ani chwili czasu na osobiste

³⁶ Por. *Mszal rzymski łacińsko-polski*, Paryż 1968. Natomiast *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, wydanie studyjne, Warszawa 1979, a także *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis, 1970, nie mają w ogóle antyfon na Przygotowanie darów.

spotkanie się z Chrystusem. Natomiast jeśli pieśń komunijna skończy się wraz z zakończeniem komunikowania wiernych, nawet ci, którzy jako ostatni przystąpili do Komunii św., mają chwilę czasu na osobisty dialog z Jezusem Chrystusem (kapłan w tym czasie odnosi pozostałe komunikanty do tabernakulum i puryfikuje patnę, tackę i kielich).

Śpiew na Komunię św. spełnia trzy funkcje:

- przez jedność głosów ma okazać duchową wspólnotę komunikujących,
- ma wyrazić „radość serca”,
- i nadać charakter bardziej braterski procesji tych, którzy przystępują do Komunii św. (WOMRz 56 i).

Komunia św. to *communio*, czyli zjednoczenie z Chrystusem i pomiędzy uczestnikami uczy paschalnej. Jezus Chrystus, którego komunikujący przyjmują do serca, staje się dla nich miejscem spotkania ze sobą. Nie może przystąpić do komunii z Chrystusem ten, kto nie jest w komunii z braćmi. Zerwanie łączności z bliźnimi przez nienawiść czy gniew prowadzi do zerwania łączności z Bogiem. Tylko ci, którzy są w łączności pomiędzy sobą i zjednoczeni z Bogiem, mogą przystąpić do stołu Pańskiego. Udział w Komunii św. zawsze będzie zewnętrznym znakiem duchowej wspólnoty z Chrystusem i pomiędzy komunikującymi. Pieśń śpiewana w czasie pochodu komunijnego świadczy o tym, że ci, którzy przystępują do Komunii św., już są ze sobą zjednoczeni, a teraz idą po Ciało Pańskie, aby tę jedność jeszcze bardziej pogłębić i umocnić. Jeden i ten sam Chrystus. bowiem, gdy przyjdzie do ich serca, łącząc ich jeszcze bardziej ze sobą, przez to samo dokona pogłębienia jedności pomiędzy nimi.

Śpiew jest związany z radością. Jest on po prostu wybuchem na zewnątrz radości nagromadzonej w ludzkim sercu. Pismo Święte ukazuje nam wielu ludzi, którzy swoją ogromną radość wypowiadali w śpiewie. Tak swą radość wyrazili między innymi Matka Najświętsza nawiedzając św. Elżbietę (Łk 1,39—55), Zachariasz po narodzeniu Jana Chrzciciela (Łk 1,57—79) i starzec Symeon podczas ofiarowania Pana Jezusa w świątyni (Łk 2,22—32). Św. Jakub Apostoł znając związek śpiewu z radością w swoim liście radzi: „Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny!” (5,13). Uświadomienie sobie faktu uczestnictwa w uczcie z Chrystusem budzi z jednej strony uczucie niegodności i dlatego przed Komunią św. mówimy: „Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie”, ale z drugiej strony świadomość ta wywołuje ogromną radość. Przecież nic wspanialszego nie mógł Bóg dać ludziom na ziemi jak możliwość posilania się Ciałem Swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Dlatego im bardziej uświadomimy sobie wielkość tego daru, jakim jest Komunia św. dla nas, tym z większą radością będziemy do niej przystępować, śpiewając odpowiednie pieśni.

Oprócz tych dwóch omówionych już funkcji pieśń komunijna ma jeszcze nadać charakter bardziej braterski procesji przystępujących do eucharystycznego stołu. Sam pochód nawet, gdy odbywa się w tym samym celu, nie wprowadza automatycznie atmosfery zbratania i jedności. Ale gdy do pochodu dojdzie śpiewanie tej samej pieśni przez wszystkich uczestników, to już nikt nie ma wątpliwości, że panuje tam jeden duch i jedno serce. Ci, którzy mają jednego Ojca w niebie i posilają się jednym i tym samym eucharystycznym Chlebem, muszą czuć się braćmi i siostrami w jednej rodzinie dzieci Bożych. Taka jest właśnie sytuacja w czasie Komunii św. Pochód komunijny to grupa dzieci idących do Ojca po Chleb. Dzieci te idą ze śpiewem, gdyż się kochają i wiedzą, że Chleba dla nikogo nie zabraknie i nikt od stołu nie odejdzie głodny, gdyż Ojciec ich jest dobry i sprawiedliwy.

Jako pieśń komunijną można wziąć albo antyfonę z Graduału Rzymskiego (po łacinie lub po polsku), albo jakiś inny odpowiedni śpiew zatwierdzony przez Konferencję Biskupów (WOMRz 56 i). W pierwszym przypadku do antyfony trzeba dodać odpowiedni psalm i przeplatać go śpiewem

teżę antyfony³⁷. Psalmi dostosowane do poszczególnych antyfon podaje Księga Śpiewów Mszalnych (*Ordo Cantus Missae*) z 1972 r. Natomiast dobierając pieśń na Komunię św. spośród używanych pieśni nabożnych, należy się kierować pewnymi regułami. Najpierw trzeba wziąć pod uwagę fakt, że antyfony komunijne bardzo często nawiązują do Ewangelii dnia³⁸. W samym okresie adwentowym³⁹ aż w pięciu przypadkach antyfona na Komunię św. jest wzięta z Ewangelii dnia (dni powszednie adwentu — grudzień: 18, 20, 21, 22, 24). W ten sposób ukazana jest prawda o związku stołu Słowa Bożego ze stołem eucharystycznym. Poprawne uczestnictwo w pierwszym stole jest przygotowaniem, a nawet zobowiązaniem do uczestnictwa w drugim. Realizowanie zobowiązań wynikających z Ewangelii jest niemożliwe bez posilania się Ciałem Pańskim. Śpiewanie na Komunię św. pieśni tematycznie związanej z Ewangelią jest bardzo wymowne; uczy wiernych, że Chrystus nie tylko stawia żądania, ale także umacnia ludzi do realizowania tych wymagań, dając im na pokarm swoje Ciało.

Z dawnych pieśni właściwie nie mamy takich, które opowiadałyby o scenach ewangelicznych. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby niektóre z dzisiejszych piosenek ewangelicznych (te, które mają powagę odpowiadającą świętej czynności) wykorzystywać jako pieśni komunijne. Tak np. gdy czyta się Ewangelię o Dobrym Pasterzu, można zaśpiewać na Komunię św. *Nasz Pan jest dobrym Pasterzem*, gdy jest Ewangelia o Synu marnotrawnym na Komunię św. może być śpiewana odpowiadająca tej Ewangelii pieśń: *Pustą, samotną drogą, z sercem ciężkim od win i ze spuszczoną głową, szedł marnotrawny syn*.

Dobierając na Komunię św. pieśni z dotychczasowych śpiewów ku czci Najświętszego Sakramentu i Najśłodszego Serca Pana Jezusa⁴⁰, należy brać te, które mają charakter eucharystyczny, tzn. ukazują Eucharystię jako Pokarm dla człowieka będącego w drodze do Ojca, a nie pieśni o charakterze adoracyjnym. Można tutaj śpiewać: pieśń mszalną na Boże Ciało *Karmisz, Panie, nas Swym Ciałem, Jezu, Jezu do mnie przyjdź, Jezusa ukrytego, O święta Uczto, U drzwi Twoich, Jezu, miłości Twej, Kochajmy Pana, Witaj Krynico*.

Niektóre z dawnych pieśni mszalnych także mówią wyraźnie o Eucharystii jako pokarmie. Należy z nich wymienić następujące:

— Cud się wielki przed nami, Chrześcijanie, staje!
Pod chleba przymiotami Pan nam Siebie daje;
Tu Ciało ubóstwione, Krew Jezusa żywa,
Na ołtarzu złożone Tai i ukrywa.
Jezu, Baranku Boży! Któryś ludzkie winy
Zgładził; niech w nas pomnoży Ten pokarm jedyny
Łaski Twe, byśmy jego Godnie używali
I Ciebie, Pana swego, Tem więcej kochali.
Wszakże nas wiara uczy, Że ten pokarm święty
Ciało i duszę tuczy Nabożnie przyjęty;
Utwardza nas w cnót woni, Błogosławi sprawy;
Od śmierci wiecznej broni, Sąd jedna łaskawy...⁴¹

³⁷ Por. I. Pawlak, *Śpiewajmy Panu. Śpiewy na Komunię*, Msza Święta 34(1978) 211.

³⁸ Por. I. Pawlak, *art. cyt.*, 211; G. M. Skop, *Uwagi na temat doboru śpiewów mszalnych*, *Ateneum Kapłańskie* 98(1982) 103.

³⁹ Zob. *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, wydanie studyjne, Warszawa 1979; *Missale Romanum* 1970.

⁴⁰ Ks. Jan Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, wyd. 34, Opole 1973, 118—173.

⁴¹ *Książka do nabożeństwa*, 693; *Droga do szczęścia*, 311.

- Wesel się duszo wierna, gdyż Chrystus swe Ciało
 Na pokarm daje, które za ciebie cierpiało;
 Masz pod osobą chleba Chrystusa żywego,
 Bez kielicha pożywasz Ciała i Krwi Jego.
 Jezul ja grzesznik Twojej niegodzien miłości,
 Byś wszedł do serca mego, bo jest pełne złości,
 Ale zglądź grzechy moje, wszak to możesz sprawić,
 I jednym słowem Twoim duszę moją zbawić.
 Boże, Zbawicielu mój! żywy z nieba chlebie,
 Daj, byśmy czystym sercem pożywali Ciebie,
 A w ostatnim momencie, w śmiertelnej ciężkości,
 Bądźże naszym posiłkiem na drogę wieczności ⁴².
- Na krzyżu srodze dla nas zamęczony,
 Co się pod chleba, wina postaciami
 Na pokarm duszy dajesz utajony,
 Baranku Boży, zmiłuj się nad nami!
 Tyś jest Bóg prawy, Syn Boga jedyny,
 Przed Tobą grzechy wyznajem ze łzami:
 Tyś za całego świata cierpiał winy,
 Baranku Boży, zlituj się nad nami!
 Na domiar Twojej bez granic miłości
 Karmisz niegodnych świętym Ciałem Twoim,
 Uczynń godnymi, odpuść nasze złości,
 Baranku Boży i obdarz pokojem ⁴³.
- Ten, co się na krzyżu ofiarował,
 W podobieństwie chleba nam się darował;
 By ognistym, sercem czystym
 Przyjęty, obdarzył życiem wiecznym.
 Tego, gdy już kapłan sam pożywa,
 Od nas też duchownie pożywan bywa;
 Według miary — Naszej wiary,
 Hojnie nas z bogaca swojemi dary.
 Już więc serca nasze otwierajmy,
 Na przyjęcie Pana usposabiamy;
 Żeby sobie — w nich jak w żłobie,
 Albo jak po śmierci spoczywał w grobie
 Tym niebieskim chlebem posileni,
 Tym napojem Pańskim już pokrzepieni,
 Nie wątpimy. — że zwalczymy
 Ciało, świat z pokusami czartowskimi ⁴⁴.

Śpiew komunijny wykonuje albo sama schola, albo schola względnie kantor razem z ludem. Jeżeli zaś nie ma wspomnianego śpiewu, wtedy antyfonę na Komunię św. powinni odmówić albo wszyscy wierni, albo niektórzy z nich, względnie lektor. W przeciwnym razie czyni to sam kapłan, po przyjęciu Komunii św., a przed rozpoczęciem komunikowania wiernych (WOMRz 56 i).

4. Pieśń uwielbienia i dziękczynienia po Komunii świętej. Do ostatniej reformy soborowej i kapłan, i wierni w sposób prywatny odprawiali dziękczynienie po Komunii św. Kapłan czynił to dopiero po skończonej Mszy św. (w zakrystiach wiszą jeszcze tablice z mo-

⁴² *Książka do nabożeństwa*, 696; *Droga do szczęścia*, 319.

⁴³ *Książka do nabożeństwa*, 703.

⁴⁴ *Tamże*, 706; *Droga do szczęścia*, 316.

dlitwami kapłańskimi przed Mszą św. i po niej), natomiast wierni rozpoczęli dziękczynienie zaraz po przyjęciu Komunii św., nie zwracając uwagi na obrzędy końcowe Mszy św. Obecnie dziękczynienie po Komunii św. stało się jednym z elementów Najświętszej Ofiary i jest odprawiane wspólnie przez kapłana oraz wiernych. Pierwszą wzmiankę o tym nowym elemencie liturgii mszalnej znajdujemy w drugiej instrukcji wykonawczej do Konstytucji o Liturgii, z 1967 r. Czytamy tam: „W Mszach świętych z udziałem ludu można przed modlitwą po Komunii, stosownie do okoliczności, albo zachować przez pewien czas milczenie, albo śpiewać lub odmawiać psalm, albo pieśń uwielbienia, np. psalm 33, 150, Hymn Trzech Młodzieńców, Pieśń Zachariasza” (nr 15). *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego* potwierdza i sankcjonuje ten nowy element we Mszy św., stwierdzając: „Po zakończeniu rozdzielania Komunii św., kapłan i wierni mogą przez pewien czas modlić się w sercu swoim. Wedle uznania, całe zgromadzenie może także wykonać hymn, psalm lub inny śpiew pochwalny” (nr 56 p). Z dokumentów tych można wyciągnąć pewne wnioski odnośnie dziękczynienia po Komunii św.

a) Dziękczynienie to, składane przez kapłana i wiernych, rozpoczyna się dopiero po skończonej puryfikacji paten i kielicha, gdy kapłan zajmuje miejsce przewodniczenia. W ten sposób wiernym daje się możliwość na dialog z Chrystusem po przyjęciu Komunii św., a kapłan może włączyć się w dziękczynienie, gdyż już nie jest zajęty innymi czynnościami (odnoszenie komunikantów do tabernakulum, puryfikacja).

b) Omawiane dziękczynienie po Komunii św. może odbywać się albo w ciszy, albo przez odmawianie lub odśpiewanie hymnów, psalmów, względnie pieśni uwielbienia. Natomiast nie należy wtedy śpiewać pieśni o Najświętszym Sakramencie. Nie chodzi tutaj bowiem o adorację Najświętszego Sakramentu (czas na osobiste spotkanie z Chrystusem był wcześniej, zaraz po przyjęciu Komunii św., aż do skończonej puryfikacji), ale o uwielbienie Boga Ojca i złożenie Mu dziękczynienia za pośrednictwem Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Zatem pieśnią dziękczynną po Komunii św. może być każdy z kantyków Nowego Testamentu zwłaszcza najbardziej znane: kantyk Matki Najświętszej *Wielbi dusza moja Pana* (Łk 1,46—55), kantyk Zachariasza *Błogosławiony Pan Bóg Izraela* (Łk 1,68—79) i *Symeona Teraz, o Panie* (Łk 2,29—32), oraz inne kantyki, wykorzystywane w Nieszporach Liturgii Godzin⁴⁵: *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec* (Ef 1,3—10: pon.), *Godzien jesteś, Panie i nasz Boże* (Ap 4, 11; 5,9.10.12: wt.), *Z radością dziękujcie Ojcu* (Kol 1, 11c—20: śr.), *Dzięki Ci składamy, Panie, Boże wszechmogący* (Ap. 11,17—18; 12,10b—12a: czw.), *Wielkie i godne podziwu są Twoje dzieła* (Ap 15, 3—4: piątek). Także niektóre kantyki ze Starego Testamentu, umieszczone w Jutrznii Liturgii Godzin, mogą być pieśnią dziękczynną po Komunii św. Wymienić tutaj należy trzy kantyki z prorocтва Daniela: *Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych ojców* (modlitwa Azariasza w piecu ognistym: Dn 3,26—27.29.34—41: wt. IV), *Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych* (Dn 3,52—57: niedz. II i IV), *Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Pańskie* (Dn 3,57—88.56: niedz. I i III); dwa kantyki z Izajasza proroka: *Wystawiam Cię, Panie* (12,1—6: czw. II) i *Śpiewajcie Panu pieśń nową* (42,10—16: poniedz. IV); dwa kantyki z księgi Tobiasza: *Niech będzie błogosławiony Bóg* (13,2—10a) i *Błogosławcie Pana, wszyscy Jego wybrani* (13,8—11.13—16a: piątek IV) oraz po jednym kantyku z księgi Kronik (*Bądź błogosławiony po wszystkie wieki, Panie*: 1 Krn 29,10—13: poniedz. I), *Judyty (Uderzcie w bębny na cześć mego Boga*: Jdt 16,1—2a. 13—16: śr.

⁴⁵ *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego, t. I: Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego*, Poznań 1982.

I), Wyjścia (*Zaspiewam na cześć Pana* — hymn zwycięstwa po przejściu Morza Czerwonego: Wj 15,1b—13,17—18: sobota I), z Księgi Samuela (*Moje serce raduje się w Panu*: 1 Sm 2,1—10: śr. II) i Powtórzonego Prawa (*Uważajcie, niebiosy, na to, co powiem*: Pwt 32,1—12: sobota II).

Drugim źródłem śpiewów na uwielbienie Boga, po Komunii św., są psalmy. Wspomniana instrukcja z 1967 r. podaje przykładowo tylko dwa psalmy: 33 i 150. Ale psalmów o tematyce uwielbienia i wychwalania Boga jest znacznie więcej. Już w samej Jutrzni codziennie w psalmodii jest po jednym psalmie pochwalnym i można je wykorzystywać. Zatem, oprócz psalmu 33 i 150, można po Komunii św. śpiewać następujące: 8; 19A (*Niebiosa głoszą chwałę Boga*); 29; 47; 48; 65; 67; 81; 96; 97; 98; 99; 100; 117; 135,1—12; 144,1—10; 146; 147A (*Chwalcie Pana, bo dobrze jest śpiewać psalmy Bogu*); 147B (*Chwal, Jeruzalem, Pana*); 148; 149. Oprócz tych psalmów pochwalnych z Jutrzni, w Psalterzu można znaleźć jeszcze wiele innych o interesującej nas tematyce.

W końcu mamy do wykorzystania po Komunii św. szereg pieśni, mających za treść dziękczynienie i wychwalanie Bożego Majestatu. Znane już są i śpiewane następujące: *Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, Ciebie, Boga, wystawiamy, Czego chcesz od nas, Panie, Dziękuję, o Panie, składamy dzięki, Dziękuję, o Boże Ojczy, składamy dzięki, Dziękczynne pieśni, Panie mój, cóż Ci oddać mogę, Radośnie Panu hymn śpiewajmy, Alleluja, Tyle dobrego, Jak Ci dziękować, żeś mi dał tak wiele*. Mając tak bogaty zestaw kantyków-psalmów i pieśni wielbiących Boga, należy dokonywać wyboru, uwzględniając okres roku liturgicznego, charakter uroczystości czy święta oraz możliwości uczestniczących w Najświętszej Ofierze. Np. w Adwencie czy w uroczystości św. Jana Chrzciciela wypada śpiewać kantyk Zachariasza *Błogosławiony Pan, Bóg Izraela*, w okresie Wielkiego Postu nie można śpiewać pieśni ze słowami *Alleluja*, w święta maryjne najbardziej odpowiednim śpiewem po Komunii św. będzie kantyk Matki Bożej *Wielbi dusza moja Pana*, w mszach żałobnych kantyk Symeona *Teraz, o Panie*, a w dniach szczególnego dziękczynienia (zakończenie roku kalendarzowego, wielkie rocznice, nabożeństwa centralne) zasadniczo śpiewa się *Ciebie, Boga, wystawiamy*. Można jeszcze, jak uczy wspomniana Instrukcja i *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego*, odprawiać dziękczynienie w ciszy. Pamiętać jednak należy wtedy i o tym, że Jezus Chrystus w tym dziękczynieniu jest razem z nami jako nasz Pośrednik, przez którego i w którym i z którym mamy umożliwiony dostęp do Ojca. Składając Bogu dzięki, uwzględniamy treść czytań biblijnych z danego dnia, wydarzenia w Kościele powszechnym, w diecezji, parafii, w Ojczyźnie, a także zwracamy uwagę na temat dziękczynienia w prefacji mszalnej oraz w kalendarzu liturgicznym (np. w uroczystości, w święta i we wspomnienia, dziękujemy Bogu także za świętego, który dzięki Bożej pomocy odniósł zwycięstwo). Dziękujemy Bogu „zawsze i wszędzie”, tzn. w każdej okoliczności życiowej i bez przerwy. Dziękujemy przede wszystkim za największy Boży dar dla nas, tzn. Jezusa Chrystusa, i za całe Jego zbawcze dzieło, a później za Maryję — Matkę Kościoła, za chrzest, za wiarę, życie, itp.

5. Pieśń na rozesłanie rozpoczyna się po błogosławieństwie końcowym i słowach postania *Idźcie, Ofiara skończona* wraz z odpowiedzią *Bogu niech będą dzięki*. Śpiew ten towarzyszy procesji powrotnej od ołtarza do zakrystii. Jego treść określa sam obrzęd rozesłania, w którym „posyła się wiernych, by każdy wrócił do swoich uczynków dobrych, wychwalając i błogosławiając Pana” (WORz 57 b). Dlatego w pieśni końcowej powinien być uwzględniony temat zachęty do spełniania dobrych uczynków oraz do wychwalania i uwielbienia Boga. Ponieważ procesja powrotna łączy się z procesją Wyjścia, stąd też i temat poruszany w pieśni wstępnej może w pieśni końcowej jeszcze raz powrócić dla utrwalenia i ponowienia akcentu. Wobec tego można tutaj śpiewać pieśni z okresu liturgicznego czy też z uroczystości święta, względnie wspomnienia, a także w mszach wotywnych pieśni

o danej tajemnicy⁴⁶. Nie trzeba chyba dodawać, że śpiew końcowy powinien tchnąć nadzieją i optymizmem, gdyż tylko w takim klimacie można mobilizować się do czynienia dobra i uwielbienia Boga, nawet wśród przeciwności

Z tego, co tutaj powiedziano, widać wyraźnie, że obecnie, kiedy to pieśni procesyjne i dziękczynne stały się elementami składowymi liturgii Mszy św. obowiązują wszystkich, którzy odpowiadają za należyty przebieg tej świętej czynności, kierowanie się pewnymi normami ustalonymi przez kompetentne władze i dobieranie tych pieśni zgodnie z wymogami, jakie się im stawia. Liturgia bowiem nie jest prywatną sprawą ani kapłana, ani wykonawców śpiewu, ale własnością całego Kościoła, i dlatego nie może w niej być improwizacji czy przypadkowości. Dobierając spośród kantyków, psalmów i pieśni nabożnych te, które najbardziej odpowiadają danej czynności liturgicznej, w dużej mierze pomagamy liturgii spełnić jej podstawowe zadanie, tj. uświęcać człowieka — uczestnika Najświętszej Ofiary i przynosić chwałę Bogu, naszemu Ojcu.

ks. Władysław Głowa, Przemyśl

2. Z wizytą w Kongregacji do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego

Każdego roku grupa księży kanadyjskich odpowiedzialnych za liturgię w swoim kraju udaje się do Rzymu celem zorientowania się w aktualnych tendencjach. 24 maja 1983 dwunastu księży na czele z Guy Poisson, rektorem Wyższego Seminarium w Montrealu, złożyła wizytę w Kongregacji do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego. Podajemy przeprowadzoną tam rozmowę, która może mieć szersze znaczenie.

1. Czy obecna forma Mszy św. odpowiada potrzebom młodzieży?

— Trzeba by sprecyzować, jaka Msza i o jaką młodzież chodzi. Msze z dziećmi np. dają wiele możliwości adaptacji w doborze tekstów, częstotliwościach aklamacji itp. To samo trzeba powiedzieć odnośnie Mszy z młodzieżą. Nie należy jednak zmieniać Mszy św. pod pretekstem zgody z modą. To samo trzeba odnieść do Mszy św. dla dorosłych. Kluczem Mszy dobrze celebrowanej i z dobrym uczestnictwem jest jej przygotowanie, a więc właściwa katecheza.

2. Czy reforma liturgiczna przyczyniła się do zwiększenia praktyk religijnych?

— Duszpasterze odnotowują w krajach Zachodu zmniejszenie się praktyk religijnych, lepsze natomiast uczestnictwo w liturgii Eucharystii i sakramentów. Jakość zastępuje ilość. Nie należy jednak przeczyć zjawisku poważnego kryzysu, który stawia chrześcijan w stanie diaspory w środowiskach ateistycznych. To powinno być bodźcem. Stąd potrzeba katechezy o wierze, Biblii, liturgii.

3. Czy przewiduje się dalsze zmiany we Mszy św.?

— Dlaczego nie, jeśli potrzeby są realne. Lecz obecna liturgia dobrze rozumiana i przeżywana wydaje się być dosyć podatna na rozumne adaptacje do potrzeb, które mogą się pojawić. A więc możliwość doboru czytań, modlitw, anafor, nie mówiąc już o wprowadzeniach (*monitions*) i modlitwie powszechnej. W każdym wypadku duszpasterz powinien znać swoich wiernych, by odpowiedzieć na ich potrzeby w ramach ustalonych norm i możliwości zawartych w Mszale, w których on sam powinien się orientować.

⁴⁶ Por. I. Pawlak, *Śpiew na zakończenie Mszy świętej, Msza Święta* 35(1979) 18.

4. Małżeństwo wobec współczesnego kryzysu wiary. Czy można odmawiać sakramentu niewierzącym czy słabej wiary?

— Nade wszystko należy brać pod uwagę wiarę, którą jeszcze wierni mają, ponieważ zwrócili się do kapłana, z drugiej zaś strony ich własną odpowiedzialność odnośnie małżeństwa. Nie należy gasić tłącego się knotka, ale i z drugiej strony nie nadużywać Eucharystii. Liturgia Słowa powinna w wielu wypadkach wystarczyć. Tą samą drogą należy kroczyć odnośnie udzielania pogrzebu w analogicznych przypadkach.

5. Problem chrztu dzieci w rodzinach niewierzących czy niepraktykujących.

— W problemie zbliżamy się do małżeństwa, o którym mówiliśmy. Tu także kapłan powinien łączyć roztropność z miłością. Odpowiedzialność rodziców i wymogi Kościoła. Chrzest dzieci jest starożytną praktyką przy utrzymaniu hipotezy rodziny chrześcijańskiej. Obecnie często prosi się o chrzest w wieku szkolnym, stąd poważne przygotowanie, które dokonuje się przez etapy aż do udzielenia chrztu już wierzącemu.

6. Stwierdzamy, że wielu chrześcijan jest niezadowolonych z reformy liturgii. Jaki jest sąd Kongregacji?

— Z liturgią jest jak z każdą ludzką działalnością. Kiedy większość jest zadowolona, mówi się niewiele, podczas gdy zdecydowana mniejszość ostro i głośno krytykuje to, czego nie przyjmuje czy nie rozumie. Środki masowego przekazu upowszechniają głosy takich właśnie malkontentów. Nie należy zbyt się przejmować, rozpatrując szczegółowe wypadki z uwagą, na jaką zasługują.

7. Ruch feministyczny jest bardziej aktywny w Ameryce niż w Europie. Czy należy się z nim liczyć w sprawach liturgicznych?

— Dlaczego nie? Tam, gdzie jest to usprawiedliwione, ale nie należy go przeceniać. Problem ten jawi się różnie w różnych krajach i w różnym stopniu. Problem można nieraz łatwo rozwiązać przez prostą adaptację słów: bracia — siostry. Poza sprawą języka istnieje problem posługi kobiet. Często w niektórych parafiach liturgia sprawowana jest przez całą rodzinę: ojca, matkę i dzieci. Czyż rodzina nie jest, jak mówi Jan Paweł II, podstawową komórką społeczeństwa, a więc i Kościoła? Dlaczego żądać we wszystkich sprawach absolutnej równości. Role są różne, różne są i dary — tak w Kościele, jak i w rodzinie. Zresztą obecna dyscyplina pozwala kobietom na skuteczną, chociaż dyskretną, obecność w liturgii: przyjęcie, czytania, intencje modlitwy powszechnej, Komunia św. Postęp jest zawsze możliwy.

Na podstawie Notitiae 20(1983) 352—354
opracował ks. Bogusław Nadolski TChr.